

H I S T O R I O G R A F I A

Mathias Niendorf

Katedra Historii Europy Wschodniej Uniwersytetu w Greifswaldzie

Wielkie Księstwo Litewskie w historiografii niemieckiej Podstawy, prace, perspektywy

Zarys treści

Przedmiotem badań są niemieckojęzyczne prace dotyczące dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i ich autorzy, o ile postrzegali siebie samych jako Niemców. W wypadku tych dzieł chodzi w dużej części o prace cenzusowe. Ramy czasowe wyznaczone są przez koniec XVIII i początek XXI w. Prace te rozpatrywane są w kontekście niemieckiego systemu nauki. W podsumowaniu zawarto przemyślenia nad obecnym stanem studiów lituanistycznych w Niemczech i perspektywami ich rozwoju.

Abstract

The subject matter is German-language studies on the history of the Grand Duchy of Lithuania and its authors, as long as they understood themselves as Germans. Most of the works are thesis to gain qualifications. Their time frame extends from the end of the eighteenth to the beginning of the twenty-first century. They are considered in the context of the German academic system. In conclusion remarks are made on the current state of historical writing on Lithuanian matters in Germany and their perspectives.

Słowa kluczowe: *Ostforschung*, Josef Pfitzner, Werner Conze, Manfred Hellmann, Horst Jablonowski, Gotthold Rhode

Keywords: *Ostforschung*, Josef Pfitzner, Werner Conze, Manfred Hellmann, Horst Jablonowski, Gotthold Rhode

Specyfika historiografii niemieckiej polega być może na tym, że z jednej strony Niemcy nigdy nie były spadkobiercą Wielkiego Księstwa Litewskiego i nigdy do tej roli nie pretendowały, z drugiej zaś przez wieki były sąsiadem Litwy – przestały nim być dopiero w wyniku II wojny światowej. To właśnie połączenie bliskości i dystansu odróżnia skromny w sumie dorobek nauki niemieckiej nie tylko od historiografii litewskiej, polskiej, białoruskiej, ukraińskiej, czy rosyjskiej, lecz także od wybitnych, ale pojedynczych prac autorów anglosaskich¹.

¹ Por. S.C. Rowell, *Lithuania ascending. A pagan empire within East-central Europe, 1295–1345*, Cambridge 2005; D. Frick, *Kith, kin, and neighbors. Communities and confessions in seventeenth-*

Podstawy i problemy

W artykule poświęconym historiografii niemieckiej wypada zacząć od definicji. Jak rozumiana tu będzie historiografia „niemiecka”? Czy literatura fachowa o Wielkim Księstwie Litewskim w ogóle da się „rozpleść”?² Przypomnijmy choćby o powstaniu nowoczesnej historiografii litewskiej. Od samych swych początków była ona ściśle związana z niemiecką kulturą akademicką. Za pierwsze jej dzieło uważana jest praca doktorska Jonasa Totoraitisa (1872–1941) o Mendogu. Napisał i obronił ją po niemiecku, acz w Szwajcarii francuskiej, na uniwersytecie fryburskim³.

Po powstaniu Republiki Litewskiej rząd rozdawał stypendia na studia za granicą, w tym również do Niemiec⁴. Do absolwentów Uniwersytetu Berlińskiego należeli m.in. Konstantinas Avižonis (1909–1969) i Zenonas Ivinskis (1908–1971). Obaj opublikowali swoje prace doktorskie w prestiżowej serii wydawniczej „Historische Studien” (t. 223, 236)⁵. Po obronie stypendyści wrócili do ojczyzny, a po II wojnie światowej spora część historyków pierwszego pokolenia, wychowanych na uczelniach zachodnich, wyemigrowała. Ivinskis pozostał w RFN; stał nieco na uboczu środowiska akademickiego, choć publikował tam po niemiecku. Z kolei w Stanach Zjednoczonych oraz we Włoszech swoje prace wydawał po litewsku⁶. Podobny los podzielił historyk sztuki Povilas Reklaitis (1922–1999), który całe życie zawodowe spędził w Niemczech⁷.

–century Wilno, Ithaca–London 2013; R. Frost, *The making of the Polish-Lithuanian Union, 1385–1569* („The Oxford History of Poland-Lithuania”, t. 1), Oxford 2015.

² Por. *Vergleichen, Verflechten, Verwirren? Europäische Geschichtsschreibung zwischen Theorie und Praxis*, red. A. Arndt, J.C. Häberlen, Ch. Reincke, Göttingen 2011. Z ostatnich prób przeglądu historiografii: A. Filjuškin, „Odna zemlja, raznaja pamjat”: *Velikoe knjažestvo Litovskoe v istoričeskoj pamjati Polši, Litvy, Ukrainy, Belorussii i Rossii*, „Ab Imperio” 2004, z. 4, s. 485–490; *Vjalikae knjastva Litoŭskae. Historyja vyučennja ŭ 1991–2003 hh. Materyjaly miżnarodnaha kruhlaha stala (16–18 maja 2003 h., h. Hrodna)*, red. S.B. Kaŭn, Minsk 2004.

³ J. Totoraitis, *Die Litauer unter dem König Mindowe bis zum Jahre 1263*, Freiburg (Schweiz) 1905; wyd. lit., zmien.: *Mindaugas Lietuvos karalius*, Marijampolė 1932.

⁴ V. Selenis, „Lietuvos istorikų bendrija 1918–1940 metais”, mspś pracy doktorskiej, Kaunas 2008, s. 35–48.

⁵ K. Avižonis, *Die Entstehung und Entwicklung des litauischen Adels im 13. und 14. Jahrhundert bis zur litauisch-polnischen Union im Jahre 1385*, Berlin 1932; Z. Ivinskis, *Geschichte des Bauernstandes in Litauen. Von den ältesten Zeiten bis zum Anfang des 16. Jahrhunderts. Beiträge zur sozialen und wirtschaftlichen Entwicklung des Bauernstandes in Litauen im Mittelalter*, Berlin 1933. Właśnie tych dwóch rodaków najbardziej sobie ceni nestor mediewistyki litewskiej E. Gudavičius, por. *Visa istorija yra gyvenimas. 12 sakytinės istorijos epizodų. Edvardą Gudavičių kalbina Aurimas Švedas*, Vilnius 2008, s. 139.

⁶ M. Niendorf, *Zenonas Ivinskis (1908–1971) – historyk na emigracji*, w: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos tradicija ir tautiniai naratyvai*, red. A. Bumblauskas, G. Potašenko, Vilnius 2009, s. 237–251.

⁷ P. Reklaitis, *Prarastosios Lietuvos pėdsakų beiškant. Straipsniai iš Lietuvos dailės ir kultūros istorijos, rašyti 1954–1990 m. Vokietijoje*, red. V. Jankauskas, Vilnius 1999. Był m.in. autorem monografii *Einführung in die Kunstgeschichtsforschung des Großfürstentums Litauen*, Marburg a.d. Lahn 1962.

Szeroka skala i bliskość kontaktów w historiografii nie są jednak specyfiką litewsko-niemiecką. Z perspektywy litewskiej przykład podobnych związków daje działalność Ivana I. Lappo (1869–1944). Po emigracji historyk rosyjski najpierw wykładał w Pradze, nim został profesorem w Kownie (Kaunas), gdzie w dalszym ciągu publikował w swoim języku ojczystym⁸. Odegrał ważną rolę w rozwinięciu nauk historycznych w Litwie⁹.

W odróżnieniu od podejścia funkcjonalnego, podstawą niniejszego artykułu jest jednak definicja intencjonalna. Opiera się ona na anachronicznej już, ale stosowanej w dawnej historiografii kategorii 'niemieckości'. Uwzględniane będą więc nie tylko prace wyłącznie publikowane po niemiecku, ale też pisane w tym języku przez ludzi, którzy, niezależnie od obywatelstwa, uważali się za Niemców i przeznaczali swoje dzieła (nie gardząc przy tym międzynarodowym kręgiem odbiorców) głównie dla tak pojętych rodaków. Takie nieco sztuczne ograniczenie pozwala na skoncentrowanie się na wielkich pracach kilku uczonych. W centrum artykułu stoi więc wąskie grono późniejszych profesorów, którzy, bez względu na to, jak zostanie to ocenione, reprezentują naukę na wskroś „niemiecką”.

Zanim jednak do tego przejdziemy, trzeba przedstawić kontekst i tło historyczne badań nad Wielkim Księstwem Litewskim.

Nawet w epoce globalizacji historiografia funkcjonuje zwykle w oparciu o państwo narodowe. Nie jest więc specyfiką wyłącznie niemiecką, że pod szyldem historii powszechnej czy „bezprzydawkowej”, w większości wypadków ukrywa się tradycyjnie historia Niemiec. Zgodnie z tą logiką, poza nurtem głównym spodziewać się można dodatkowych specjalizacji.

Dla tematu niniejszego artykułu najważniejszą specjalizacją jest tzw. historia Europy Wschodniej (*Osteuropäische Geschichte*), która tradycyjnie obejmuje kraje i regiony na wschód od aktualnych granic Niemiec, a zwłaszcza Rosję względnie Związek Radziecki. W okresie Republiki Weimarskiej, w Trzeciej Rzeszy oraz w pierwszych dziesięcioleciach RFN *Osteuropäische Geschichte* rywalizowała z tzw. *Ostforschung*. Ten kierunek zajmował się raczej najbliższymi sąsiadami Niemców, w tym terenami (dawnej i obecnej) Polski, choć jego przedstawiciele zainteresowani byli w zasadzie czynnikiem niemieckim. Trudno przewidywać tu powiązania ideologiczne i metodologiczne z *Volksgeschichte*, w optyce której znajdowało się

⁸ L. Duběva, Ivan Ivanovič Lappo (1869–1944): „Ich möchte die Staatsordnung von Litauen untersuchen”, w: *Geisteswissenschaften und Publizistik im Baltikum des 19. und frühen 20. Jahrhunderts*, red. N. Angermann, W. Lenz, K. Maier, Berlin 2011, s. 513–539; P. Lasinskas, *I. I. Lappo v Litve*, „Novyj istoričeskij vestnik” 2005, z. 1 (12), s. 186–196; *idem*, *Ivanas Lappo – Vytauto Didžiojo universiteto profesorius*, „Lituanistica” 1998, z. 3 (35), s. 3–20; A. Ragauskas, *Istorikas Ivanas Lappo (1869–1944) ir Lietuva*, „Lietuvos istorijos metraštis” 1993, s. 81–91.

⁹ Używając przyimków, opieram się na K. Buchowskim, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Białystok 1999, s. 8 n.

również pogranicze francusko-niemieckie. W centrum badań nie stała już ani dynastia, ani państwo, lecz *Volk*, w obu znaczeniach – tak ‘ludu’, jak i ‘narodu’. Po klęsce Rzeszy Niemieckiej, rzekomych czy rzeczywistych doświadczeniach solidarności ponadklasowej w okopach i wobec domniemanej bezradności czy wręcz zdrady elit tradycyjnych, przedstawiciele owego nurtu marzyli o odnowie narodu niemieckiego w oparciu o ludność chłopską. Ideałem tych intelektualistów stał się niezaprzeczony jeszcze cywilizacją gospodarz na własnej, od pradziadów oddziedziczonej ziemi, w pełni świadom swojej narodowości¹⁰. Na tym tle *Ostforschung* cechowało nie tylko podejście etnocentryczne, ale również wysoki stopień zaangażowania politycznego, nowoczesne metody badawcze, interdyscyplinarność oraz próby popularyzatorskie. Nie dziwi jednak fakt, że w praktyce granice między tymi dwoma modelami nauk historycznych, modnym *Ostforschung* i tradycyjną raczej *Osteuropäische Geschichte*, były płynne¹¹.

Jednak gdzie w tym kontekście znalazło się miejsce dla dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego? Próba odpowiedzi wymaga kilku uwag wstępnych na temat postrzegania Litwy. Republikę tę powszechnie zalicza się do krajów nadbałtyckich, wraz z Estonią i Łotwą. O ile w XX w. wspólny los tego regionu jest ewidentny, to do końca XVIII w. wydaje się dyskusyjny. Czy to pod władzą Zakonu Niemieckiego, Danii, Szwecji czy Rosji, protestanckie Inflanty dość wyraźnie odróżniały się od katolickiej Litwy. Wystarczy wspomnieć o różnicach językowych. Ziemiańskie na terenie dzisiejszej Estonii i Łotwy mówili po niemiecku, na Litwie zaś po polsku. Niezależnie od ustaleń lingwistycznych, elity niemieckie nazywały siebie Bałtami (*Balten* czy *Deutschbalten*). Ich przedstawiciele pasjonowali się dziejami swoich ziem rodzimych, co znalazło wyraz w obszernej literaturze. Tradycję tę kontynuowano, po wysiedleniach z 1940 r., na terenie RFN¹². Dlatego też w Niemczech historia regionu nadbałtyckiego (*Baltische Geschichte*) w praktyce często ogranicza się do dziejów Estonii i Łotwy. Litwa natomiast tradycyjnie traktowana jest raczej na marginesie¹³.

¹⁰ W. Oberkrome, *Volksgeschichte. Methodische Innovation und völkische Ideologisierung in der deutschen Geschichtswissenschaft 1918–1945*, Göttingen 1993; *Volksgeschichten im Europa der Zwischenkriegszeit*, red. M. Hettling, Göttingen 2003.

¹¹ M. Burleigh, *Germany turns eastwards. A study of Ostforschung in the Third Reich*, Cambridge et al. 2019; *Deutsche Ostforschung und polnische Westforschung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik. Disziplinen im Vergleich*, red. J.M. Piskorski, J. Hackmann, R. Jaworski, Osnabrück–Poznań 2002; I. Haar, *Osteuropaforschung und „Ostforschung“ im Paradigmenstreit: Otto Hoetzsch, Albert Brackmann und die deutsche Geschichtswissenschaft*, w: *Hundert Jahre Osteuropäische Geschichte. Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft*, red. D. Dahlmann, Stuttgart 2005, s. 37–53; C.R. Unger, *Ostforschung in Westdeutschland. Die Erforschung des europäischen Ostens und die Deutsche Forschungsgemeinschaft, 1945–1975*, Stuttgart 2007, s. 31–35.

¹² *Geschichte der deutschbaltischen Geschichtsschreibung*, red. G. von Rauch, Köln–Wien 1986.

¹³ Dopiero w 2015 r., na 68. zjeździe w Getyndze, Bałtycka Komisja Historyczna po raz pierwszy poświęciła całą sesję zagadnieniom związanym z historią Litwy. Por. sprawozdanie autorstwa

Brakowało tam odpowiedniego żywiotu niemieckiego. Dlatego przedstawiciele *Ostforschung* jako temat badań wybierali raczej tzw. Małą Litwę w Prusach Wschodnich, gdzie nawet po utracie Okręgu Kłajpedzkiego (*Memelgebiet*) pozostała mniejszość litewska¹⁴.

Natomiast stosunkami Zakonu Krzyżackiego z Wielkim Księstwem Litewskim¹⁵ tradycyjnie zajmuje się historia Niemiec (Prus), historia regionalna Prus Wschodnich¹⁶ oraz historia zakonów rycerskich. W taki pośredni sposób historię Litwy bada w Niemczech Werner Paravicini (ur. 1942). Jednak również historycy Wielkiego Księstwa nie mogą się doczekać zakończenia jego projektu wydawniczego o wyprawach krzyżackich¹⁷. Podobnie szerszym zainteresowaniem zdają się cieszyć serie wydawnicze¹⁸.

Poza tym nie sposób nie wspomnieć o czasopismach, w tym czasem niedocenianym „*Altpreußische Monatsschrift*”. Na jego łamach ukazywały się przecież w latach 1864–1922, drukowane w całości rozprawy doktorskie, których streszczenia wydawane nakładem finansowym samych autorów obejmowały zaledwie małą część zawartości dysertacji. W poszczególnych wypadkach historycy niemieccy opuścili nawet wąskie ramy tradycyjnych studiów nad stosunkami prusko-litewskimi, by zająć się dziejami wewnętrznymi Litwy¹⁹. W tym kontekście

David Feesta: <http://www.balt-hiko.de/app/download/8410200285/Bericht%20Feest%202015.pdf?t=1445113267> [data dostępu: 16.02.2016]. Podobnie wypadł bilans nowo założonych „*Forschungen zur Baltischen Geschichte*”. Wśród 176 autorów pierwszych 10 roczników było aż 86 Estończyków, 37 Łotyszów oraz 32 Niemców; K. Brüggemann, M. Laur, *Liebe Leserinnen & Leser*, „*Forschungen zur Baltischen Geschichte*” 2015, t. 10, s. 7 n., tu s. 8. Od t. 8 (2013) do rady redakcyjnej należy R.R. Trimonienė z Szawli (Šiauliai), pierwsza przedstawicielka historiografii litewskiej.

¹⁴ A. Hermann, *Historische Litauenforschung in der Bundesrepublik Deutschland, 1945–1992*, w: *Deutschland und Litauen. Bestandsaufnahmen und Aufgaben der historischen Forschung*, red. N. Angermann, J. Tauber, Lüneburg 1995, s. 81–100, tu s. 90 n.; R. Lindner, *Historiker und Herrschaft. Nationsbildung und Geschichtspolitik in Weißrussland im 19. und 20. Jahrhundert*, München 1999 [tłum. białorus. Minsk 2005], s. 142–146; por. C.R. Unger, *op. cit.*, s. 156.

¹⁵ S. Ekdahl, *Die preußisch-litauischen Beziehungen des Mittelalters. Stand und Aufgaben der Forschung in Deutschland*, w: *Deutschland und Litauen...*, s. 31–44.

¹⁶ J. Hackmann, *Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landeshistorie als beziehungsgeschichtliches Problem*, Wiesbaden 1996.

¹⁷ W. Paravicini, *Die Preußenreisen des europäischen Adels*, t. 1–2, Sigmaringen 1989–1995.

¹⁸ „*Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*”, red. U. Arnold, Marburg, dotychczas t. 1 (1967) – 73 (2013).

¹⁹ Por. A. Sarnes, *Witold und Polen in den Jahren 1427–1430. Nebst einem Anhang: Zur Kritik des 11. Buches der Historia Poloniae des Johannes Długosz* [(Phil. Diss. Berlin 1893), Königsberg i. Pr. 1893], „*Altpreußische Monatsschrift*” 1893, t. 30, s. 101–206. Publikował tam też, po niemiecku, profesor UJ A. Lewicki, *Über das staatsrechtliche Verhältnis Lithauens zu Polen unter Jagello und Witold*, *ibidem* 1894, t. 31, s. 12–94. Poza tym należy wspomnieć o filologicznych raczej, tyłżycznych „*Mitteilungen der Litauischen Literarischen Gesellschaft*” 1880–1912, t. 1–6.

też powstały ważne do dziś edycje źródeł, które jednak nie są przedmiotem niniejszego artykułu²⁰.

W ramach *Osteuropäische Geschichte* dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego czasami traktowane są jako studia poświęcone Rzeczypospolitej Obojga Narodów, choć historycy niemieccy, idąc śladami kolegów z Polski, zwykle skupiają uwagę na dziejach Korony. Czasami więc warto zajrzeć do prac odsyłających w tytule do dziejów „Polski” (*Polen*)²¹.

Teoretycznie nie tylko pod szyldem dziejów Polski, ale też w ramach historii Rosji czy Związku Radzieckiego można byłoby spodziewać się jakiegoś opracowania. W NRD przecież tzw. historia narodów ZSRR została mocno rozbudowana. Jak się okazuje, tam jednak – podobnie jak w RFN – przeważało zainteresowanie dziejami Łotwy i Estonii. Do badania tych regionów wystarczała bowiem znajomość języków niemieckiego i rosyjskiego. Mało kto z historyków w ogóle zajmował się Litwą. Do 1989 r. między Łabą i Odrą nie wyszła żadna praca poświęcona Wielkiemu Księstwu Litewskiemu²².

W RFN natomiast kontynuowano tradycję *Handbuchów*²³. Na stronach wielotomowej historii Rosji znalazła się też dość niespodziewanie i pewnie dlatego ostro krytykowana, najlepsza jak dotąd synteza Wielkiego Księstwa Litewskiego do unii lubelskiej²⁴. Jej autor, Manfred Hellmann (1912–1992), o którym niżej

²⁰ Wystarczy wspomnieć o wydaniu *Littauische Wegeberichte*, na znaczenie którego ostatnio zwrócił uwagę M. Radoch, *Die littauischen Wegeberichte jako źródło wiedzy geograficznej w Zakonie Krzyżackim o ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w: *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jopa, Warszawa 2012, s. 263–271. Edycja T. Hirscha w „*Scriptores Rerum Prussicarum*”, t. 2, Leipzig 1863, s. 662–708, jest solidna, choć niekompletna; por. S. Striegler, „Die ‚littauischen Wegeberichte‘. Rekonstruktion und Konstruktion eines historischen Grenzraumes 1384–1402”, msp. pracy Master of Arts, Greifswald 2010.

²¹ Zacząć można już od autorów pierwszej syntezy *Geschichte Polens*, R. Roepfel (1809–1893) i J. Caro (1835–1904), por. np. t. 5, Stuttgart 1886, ks. XIII, rozdz. „Polonisierung Litauens” (s. 512), „Litauen unter einem eigenen Regenten” (s. 758); z nowszych opracowań zob. np. G. Schramm, *Der polnische Adel und die Reformation 1548–1607*, Wiesbaden 1965, rozdz. II.1: „Litauen: Der Zusammenschluß von Katholiken und Orthodoxen auf dem Boden der Reformation”, s. 137–162; tłum. pol.: *Szlachta polska wobec reformacji 1546–1607*, tłum. J. Górny, red. M. Ptaszyński, Warszawa 2015.

²² M. Niendorf, *Osteuropa, Ostforschung und Osteuropäische Geschichte in Greifswald. Vom 20. ins 21. Jahrhundert*, w: *Geschichtswissenschaft in Greifswald. Festschrift zum 150jährigen Bestehen des Historischen Instituts der Universität Greifswald*, red. N. Hegewisch, K.-H. Spieß, Th. Stamm-Kuhlmann, Stuttgart 2015, s. 135–173, tu s. 167–169.

²³ Niem. *Handbuch* nie ma bezpośredniego odpowiednika za granicą. Nie jest ani podręcznikiem (choćby akademickim), ani na nowo napisaną syntezą (jak np. wielotomowa wileńska „Lietuvos istorija”), lecz krytycznym podsumowaniem stanu badań z mocno rozbudowanym aparatem naukowym.

²⁴ M. Hellmann, *Das Großfürstentum Litauen bis 1569*, w: *Handbuch der Geschichte Rußlands*, t. 1–2, red. *idem*, Stuttgart 1989, s. 717–851; taką decyzję wydawniczą poddał zasadniczej krytyce A. Hermann, *op. cit.*, s. 82.

jeszcze będzie mowa, korzystał z materiałów opracowanych przez przedwcześnie zmarłego amerykańskiego kolegę Oswalda P. Backusa (1921–1972). Podsumowanie tej obszernej rozprawy opublikował jeszcze na łamach *Handbucha* historii europejskiej oraz w encyklopedii mediewistycznej²⁵.

Po historii Europy nie sposób zapomnieć o tzw. historii uniwersalnej, globalnej. Leopold von Ranke jak wiadomo pogardzał narodami słowiańskimi, ale poświęcił kilka zwięzłych zdań wydarzeniom z historii Litwy czy stosunków polsko-litewskich²⁶. Jest to już pewna odmiana po historiografii epoki Oświecenia.

(Późniejsi) Profesorowie i ich prace

Na początku był August Ludwig Schlözer (1735–1809)²⁷. Syn pastora luterańskiego (zmarłego w 1740 r.), po studiach w Wittenberdze i Getyndze *gratis ob paupertatem*, rozległe zainteresowania badawcze kierował nie tylko na całą Europę, lecz również imperia pozaeuropejskie. Po pobycie w Szwecji (1755–1759) oraz w Petersburgu (z przerwami) w latach 1762–1769, ten rodowity Frankończyk poznał kraje i języki kontynentu. W ramach koncepcji „Europy Północnej” zarezerwował miejsce również dla narodu litewskiego²⁸. Kierując się kategoriami językowymi, zaliczył Litwinów do rodziny „łotewskiej”. W 1771 r. jeszcze przyznawał, że o „Litwinach Polskich” zabrakło mu informacji²⁹, a 15 lat później poświęcił im całą monografię.

Słusznie się powtarza (zresztą za samym autorem), że wydana pod jego nazwiskiem historia Litwy nie przynosi nic nowego i w zasadzie ogranicza się do tłumaczenia dwutomowej *Historia Litvanae* Wojciecha Wijuka Kojalowicza

²⁵ M. Hellmann, *Das Großfürstentum Litauen bis 1234* [recte: 1434], w: *Handbuch der europäischen Geschichte*, t. 2: *Europa im Hoch- und Spätmittelalter*, red. F. Seibt, Stuttgart 1987, s. 1080–1102; *idem*, *Litauen, Litauer*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 5, München 1991, szp. 2011–2016.

²⁶ Zob. L. von Ranke, *Zwölf Bücher preußischer Geschichte*, w: *Sämtliche Werke*, t. 25, Leipzig 1874, s. 63: „[Unia krewska:] das größte Ereignis [...] welches seit dem Einbruch der Tataren die östliche Welt erschüttert hat”; por. G. Rhode, *Die Ostgrenze Polens. Politische Entwicklung, kulturelle Bedeutung und geistige Auswirkung*, t. 1: *Im Mittelalter bis zum Jahre 1401*, Köln–Graz 1955, s. 295.

²⁷ M. Peters, *August Ludwig (von) Schlözer (1735–1809)*, w: *Europa-Historiker. Ein biographisches Handbuch*, red. H. Duchhardt, M. Morawiec, W. Schmale, W. Schulze, t. 1, Göttingen 2006, s. 79–105; G. Mühlpfordt, *Völkergeschichte statt Fürstengeschichte – Schlözer als Begründer der kritisch-ethnischen Geschichtsforschung*, „Jahrbuch für Geschichte” 1982, t. 25, s. 24–72.

²⁸ E. Donnert, *Schlözer und die baltischen Völker*, w: *Lomonosov, Schlözer, Palas. Deutsch-russische Wissenschaftsbeziehungen im 18. Jahrhundert*, red. E. Winter, Berlin 1962, s. 189–197.

²⁹ A.L. Schlözer, *Fortsetzung der Allgemeinen Welthistorie durch eine Gesellschaft von Gelehrten in Deutschland und England. Ein und dreyßigster Theil*, Halle 1771, s. 316–323, tu s. 322: „Von den Polnischen Littauern fehlt es mir an Nachrichten”.

(1609–1677) z lat 1650–1669³⁰. Niewątpliwą zasługą słynnego przedstawiciela szkoły historycznej z Getyngi było jednak to, że w okresie zaborów przypomniał szerszej publiczności o samodzielnej państwowości litewskiej³¹.

O ile Schlözer do dziś znany jest przede wszystkim jako czołowy polihistor wieku Oświecenia, w mniejszym zaś stopniu jako historyk Wielkiego Księstwa Litewskiego, to z Josefem Pfitznerem (1901–1945) kojarzona jest przede wszystkim jego nietypowa kariera³². Reprezentuje on w końcu rzadki przykład profesora historii straconego publicznie. Życiem przypłacił jednak nie działalność naukową, lecz polityczną. Jako obywatel Czechosłowacji Pfitzner przystąpił do ruchu hitlerowskiego, pod okupacją niemiecką piastował urząd wiceburmistrza Pragi (*Primator-Stellvertreter*).

Pochodził z małej wsi na Śląsku Austriackim (Petersdorf/Petrovice), niedaleko granicy z Polską, przyszedł na świat jako ósme dziecko szewca. Z 1918 r. zachowało się urzędowe świadectwo ubóstwa³³, ale dzięki korepetycjom i stypendiom zdolny, ambitny student Uniwersytetu Niemieckiego w Pradze szybko zrobił karierę. W ramach prac kwalifikacyjnych zajmował się dziejami swoich stron rodzinnych. Oba tematy były blisko ze sobą spokrewnione. Habilitacja stanowiła kontynuację pracy doktorskiej o diecezji wrocławskiej³⁴. Pfitznera nie zadowalała profesura nadzwyczajna z 1929 r., czy stanowisko dyrektora dobrze wyposażonego Instytutu Historii Europy Wschodniej w Pradze³⁵. Dla osiągnięcia godności profesora zwyczajnego trzeba było wykazać się dodatkowymi kompetencjami, udokumentowanymi publikacjami wykraczającymi poza tematykę, która dotychczas znajdowała się w centrum uwagi badacza. W tym kontekście nie dziwi wybór tematu związanego z Wielkim Księstwem Litewskim. Po intensywnych kursach języka czeskiego, Pfitzner nauczył się też czytać po polsku i po rosyjsku³⁶. Na podróże i kwerendy w Krakowie i w Berlinie otrzymał stypendium praskiego Ministerstwa Szkolnictwa i Kultury, które też dofinansowało druk publikacji. Po dodatkowych studiach,

³⁰ A.L. Schlözer, *Geschichte von Littauen, als einem eigenen Großfürstenthume, bis zum J. 1569*, w: *Geschichte von Littauen, Kurland und Liefland*, red. *idem*, L. A. Gebhardi, Halle 1785, s. 1–300.

³¹ H. Neubauer, *August Ludwig Schlözer (1735–1809) und Osteuropa*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 1970, t. 18, s. 205–230, tu s. 217, 223 n.

³² D. Brandes, A. Mišková, *Vom Osteuropa-Lehrstuhl ins Prager Rathaus. Josef Pfitzner 1901–1945*, Praha–Essen 2013.

³³ *Ibidem*, s. 22, przyp. 39; por. s. 38, przyp. 83.

³⁴ P. Kolář, *Geschichtswissenschaft in Zentraleuropa. Die Universitäten Prag, Wien und Berlin um 1900*, t. 1, Berlin 2008, s. 241.

³⁵ P. Kolář, *Die Geschichtswissenschaft an der Deutschen Universität Prag 1882–1938: Entwicklung der Lehrkanzleien und Institutionalisierung unter zwei Regimen*, w: *Universitäten in nationaler Konkurrenz. Zur Geschichte der Prager Universitäten im 19. und 20. Jahrhundert*, red. H. Lemberg, München 2003, s. 85–114, tu s. 100 n.

³⁶ Por. D. Brandes, A. Mišková, *op. cit.*, s. 51, 69.

których przedmiotem był rosyjski anarchista Michail A. Bakunin (1814–1876), w 1935 r. Pfitzner nareszcie doczekał się profesury zwyczajnej.

Monografia o wielkim księciu Witoldzie, formalnie nie będąca pracą habilitacyjną, mogłaby pretendować do takiej rangi³⁷. Ta „książka profesorska” zajmuje wyjątkowe miejsce w dorobku autora i to nie tylko ze względu na tematykę. Jedyne nieco patetyczny styl przypomina o niemieckim nacjonalście z Czechosłowacji, który współpracował z czasopismami o odpowiednim zabarwieniu w Republice Weimarskiej. W swoich pracach nad kolonizacją niemiecką Pfitzner zwykł powtarzać stereotypy antysłowiańskie³⁸, ale w książce o Witoldzie nie ma śladu uprzedzeń osobistych czy podejścia *Volksgeschichte*³⁹. Natomiast autor przyznaje się do geopolityki⁴⁰ (s. 5 n.).

Na początku Pfitzner przedstawia obszerny przegląd źródeł i literatury, w tym też niemieckiej. Nie krytykował, ale konstatawał, a nawet usprawiedliwiał fakt, że zasięg jej zainteresowań dotąd pokrywał się z zasięgiem wpływów niemieckich (s. 2). Rościł sobie jednak prawo do zajmowania stanowiska odmiennego – litewskiego (s. 4, 211).

Z tego punktu widzenia bada przede wszystkim politykę międzynarodową Witolda. Przedstawia go jako bojownika o samodzielność litewską, którą Pfitzner analizuje także pod względem prawnym. Sam tytuł pracy wystawił bohaterowi świadectwo dojrzałości. *Staatsmann* odpowiada polskiemu ‘mężowi stanu’ (lub dawnemu ‘statyście’). Oznacza kogoś stojącego wyżej niż zwykły polityk, kogoś powszechnie uznanego, funkcjonującego ponad podziałami partyjnymi, kierującego się dobrem ogółu. Tylko na marginesie swoich analiz przedstawiciel *Volksgeschichte* traktuje naród litewski (s. 90). Państwowość, prawo, wielka jednostka w historii, tymi kategoriami kierował się Pfitzner, przy czym jego praca przypomina raczej tradycyjne studium w duchu historyzmu. Sam autor na zakończenie wypowiedział się za połączeniem historii politycznej z historią kulturalną (s. 211).

Do końca 1930 r. dotarły do autora pierwsze opinie z Polski. Podobno książka wzbudziła tam niemałą sensację („unter den Polen einen ziemlichen Rummel

³⁷ J. Pfitzner, *Grossfürst Witold von Litauen als Staatsmann*, Brünn et al. 1930; A. Mišková, *Josef Pfitzner a jeho práce o velkoknížeti Vitoldovi*, „Acta Universitatis Carolinae. Studia territorialna” 2011, Supl. 1: *Češi, Litevci a středoevropský vektor jejich moderní historie. Čekai, lietuviai ir Vidurio Europos vektorius jų moderniojoje istorijoje*, red. L. Švec, V. Šeferis, G. Montvilaitė-Sabaitienė, s. 307–314.

³⁸ F. Hadler, *Volksgeschichte für die „Deutschen im Sudetenland“*. *Zur Konzeption der sudetendeutschen Spielart eines Paradigmas deutscher Historiographie in den 1930er Jahren*, w: *Historische West- und Ostforschung in Zentraleuropa zwischen dem Ersten und dem Zweiten Weltkrieg – Verflechtung und Vergleich*, red. M. Middell, U. Sommer, Leipzig 2004, s. 133–145; por. W. Oberkrome, *Volksgeschichte...*, s. 123.

³⁹ D. Brandes, A. Mišková, *op. cit.*, s. 168.

⁴⁰ Por. A. Wolff-Powęska, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979, s. 170.

hervorgebracht”), stała się tematem seminarium samego Oskara Haleckiego (1891–1973)⁴¹. Faktem jest pozytywna, choć nie pod każdym względem pochlebna recenzja Ottona Hoetzsch (1876–1946), głównego przedstawiciela *Osteuropäische Geschichte* w Niemczech⁴². Berliński profesor krytykował jako niezbyt udane wątki geopolityczne i zanadto szczegółowe przedstawienie problemów dotyczących unii, ale podkreślił jako zasługę Pfitznera prezentację samodzielnej historii i państwowości litewskiej, w ramach której autor zarysował wiarygodny portret bohatera, daleki od hagiografii. Natomiast bardzo życzliwie powitał młodszego kolegę z Pragi w gronie „witoldników” Feliks Koneczny (1862–1949)⁴³.

Sam autor umiał zadbać o rozpropagowanie własnego dzieła. Pfitzner wysyłał egzemplarze różnym osobom i instytucjom, w tym miejscowemu poselstwu litewskiemu. Reakcja była pochlebna, od razu zaproponowano tłumaczenie monografii na litewski⁴⁴. Sprawą zajęli się sam Jonas Yčas (1880–1931), były minister kultury i edukacji. Autora zaproszono nawet na uroczystość jubileuszu Witolda w Litwie⁴⁵. Na tym bynajmniej nie zakończyła się kariera książki. Ponad pół wieku później, w ramach ruchu niepodległościowego „Sąjūdis”, w 1989 r. monografia została przedrukowana w ogromnym nakładzie 100 000 egzemplarzy, w kraju, który wtedy już liczył mniej niż 4 miliony mieszkańców.

Trudno nazwać Pfitznera postacią kontrowersyjną⁴⁶. O ile nikt nie stanie w jego obronie jako praskiego polityka, to po dziś dzień ceniony jest jako autor monografii *Großfürst Witold von Litauen als Staatsmann*. Można wręcz odnieść wrażenie, że „Pficneris” funkcjonuje już prawie jako historyk litewski⁴⁷. Podobnie w najnowszej polskiej biografii tego władcy, jego praca traktowana jest jako punkt odniesienia⁴⁸.

⁴¹ D. Brandes, A. Mišková, *op. cit.*, s. 111. Jako źródło podają list, w którym Pfitzner osobie trzeciej (A. Brackmannowi w Berlinie) pisze o informacjach z drugiej ręki (z listu pióra Feliksa Heinricha Schmidta).

⁴² Rec. O. Hoetzsch, „Zeitschrift für Osteuropäische Geschichte” 1931, t. 5 (s.n. 1), s. 129–131; U. Liszkowski, *Osteuropaforschung und Politik. Ein Beitrag zum historisch-politischen Denken und Wirken von Otto Hoetzsch*, t. 1–2, Berlin 1988.

⁴³ Rec. F. Koneczny, „Ateneum Wileńskie”, 1930, t. 7, s. 922–935, tu s. 922. Wileńska redakcja dała wyraz pewnego dystansu do swoistej terminologii krakowskiego uczonego już na drugiej stronie artykułu (s. 923, przyp. 1).

⁴⁴ J. Pfitzner, *Didysis Lietuvos kunigaikštis Vytautas kaip politikas*, Kaunas 1930 [Vilnius²1989].

⁴⁵ D. Brandes, A. Mišková, *op. cit.*, s. 58.

⁴⁶ F. Hadler, V. Šustek, *Josef Pfitzner (1901–1945). Historiker, Geschichtsprrofessor und Geschichtspolitiker*, w: *Prager Professoren 1938–1948. Zwischen Wissenschaft und Politik*, red. M. Glettler, A. Mišková, Essen 2001, s. 105–135.

⁴⁷ Por. tłum. z lit. przez R. Kibelkę artykuł A. Nikžentaitisa, *Der Vytautaskult in Litauen (15.–20. Jahrhundert) und seine Widerspiegelung im Denkmal*, „Nordost-Archiv” 1997, s.n. t. 6, z. 1, s. 131–146, tu s. 133, przyp. 10.

⁴⁸ Por. J. Nikodem, *Witold. Wielki książę litewski (1354 lub 1355 – 27 października 1430)*, Kraków 2013, np. s. 193. Zwraca uwagę brak systematycznego przeglądu literatury przedmiotu.

Kolejny autor, Werner Conze (1910–1986), rzeczywiście zasługuje na miano osoby kontrowersyjnej. W ostatnich latach doczekał się aż dwóch monografii⁴⁹. W Niemczech XX w. wznosi się nie tylko ponad wąskie grono specjalistów od spraw litewskich, ale w ogóle zalicza się do czołówki najbardziej wpływowych (choć niekoniecznie najwybitniejszych) historyków. Wypracował sobie sławę twórcy szkoły zachodnioniemieckiej historii społecznej (*Sozialgeschichte*). Profesor historii najnowszej w Heidelbergu, umiał nawiązywać i podtrzymywać kontakty z uczonymi na Zachodzie⁵⁰. Miał jednak za sobą przeszłość gorącego orędownika *Ostforschung*. Formalnie Conze został w 1943 r. profesorem na *Reichsuniversität Posen*, gdzie będąc oficerem Wehrmachtu, nigdy jednak regularnie nie wykładał⁵¹.

W odróżnieniu od wielu kolegów, Conze nie pochodził z terenów wschodnich; urodzony w Neuhaus nad Łabą, wychował się w rodzinie inteligenckiej (jego dziad kierował wykopaliskami w Pergamonie). Zainteresowania „wschodnie” wzbudził u niego dopiero mistrz, Hans Rothfels (1891–1976), w Królewcu⁵². Napisana pod jego kierunkiem praca doktorska poświęcona była niemieckiej wyspie językowej Hirschenhof (łot. Irši) w Inflantach (1934). Trudno o temat bardziej charakterystyczny dla *Ostforschung*⁵³. Natomiast kwestią sporną wydaje się pytanie, na ile podobne podejście cechuje również drugą książkę Conzego⁵⁴. Temat reformy włócznej w Wielkim Księstwie Litewskim nie był do tamtych czasów poważnie traktowany w historiografii niemieckiej. Po kwerendach archiwalnych w Wilnie kandydat obronił pracę habilitacyjną już w Wiedniu, jako uczeń wpływowego wtedy Gunthera Ipsena (1899–1984)⁵⁵, głównego przedstawiciela *Volksgeschichte*.

Na pierwszy rzut oka książka robi dobre wrażenie. Od razu dają się zauważyć liczne plany, mapy i tabele. Na samym początku autor daje do zrozumienia, że nie ma wątpliwości co do niemieckiego pochodzenia włóki⁵⁶. Podobnie wierzy

⁴⁹ J.E. Dunkhase, *Werner Conze. Ein deutscher Historiker im 20. Jahrhundert*, Göttingen 2010; Th. Etzemüller, *Sozialgeschichte als politische Geschichte. Werner Conze und die Neuorientierung der westdeutschen Geschichtswissenschaft nach 1945*, München 2001.

⁵⁰ Th. Etzemüller, *op. cit.*, s. 150 n.

⁵¹ B. Białkowski, *Utopie einer besseren Tyrannis. Deutsche Historiker an der Reichsuniversität Posen (1941–1945)*, Paderborn et al. 2011, s. 214–221; J.E. Dunkhase, *op. cit.*, s. 61–64.

⁵² J. Eckel, *Hans Rothfels. Eine intellektuelle Biographie im 20. Jahrhundert*, Göttingen 2005, s. 102–112; J.E. Dunkhase, *op. cit.*, s. 28–30; Th. Etzemüller, *op. cit.*, s. 24–27.

⁵³ Do dziś imponuje wczesny, odosobniony przypadek krytycznych, a nawet samokrytycznych refleksji I. Weber-Kellermann, *Zur Frage der interethnischen Beziehungen in der „Sprachinselvolkskunde“*, „Österreichische Zeitschrift für Volkskunde“ 1959, s.n. t. 13 (62), s. 19–47; por. *eadem*, *Zur Interethnik. Donaueschaben, Siebenbürger Sachsen und ihre Nachbarn*, Frankfurt am Main 1978. Krytyka taka da się przenieść na pracę historyczną Conzego, por. J.E. Dunkhase, *op. cit.*, s. 31–33; Th. Etzemüller, *op. cit.*, s. 272 n.

⁵⁴ W. Conze, *Agrarverfassung und Bevölkerung in Litauen und Weißrußland*, t. 1, Leipzig 1940.

⁵⁵ Th. Etzemüller, *op. cit.*, s. 66–69.

⁵⁶ O kulcie włóki w ramach *Volksgeschichte* por. W. Oberkrome, *Volksgeschichte...*, s. 121 n., 157, 186.

w niezaprzeczalne dobrodziejstwo tego wynalazku. Myślą przewodnią jest więc pytanie, czy ludność miejscowa umiała przyjąć ten dar z zachodu. Odpowiedź uczonego stwarza pozory naukowości. Udowadnia on na podstawie własnych danych podział między ludnością litewską a białoruską. Ta pierwsza była według Conzego bardziej skłonna do adaptacji reformy włócznej, co jakoby potwierdziło tradycyjną tezę niemiecką o lenistwie i o braku kultury Słowian jako takich⁵⁷. Należy oddać autorowi sprawiedliwość, że nie pisze o tym otwarcie, choć wszystkie jego objaśnienia prowadzą czytelnika nieuchronnie do takiego wniosku.

Ówcześni recenzenci przeważnie życzliwie przyjęli książkę napisaną jeszcze przed najazdem niemieckim na Polskę, opublikowaną zaś po zwycięstwie nad Francją⁵⁸. Nieco krytycznie odnieśli się do podstawy źródłowej, a niektórzy postawili nawet pod znakiem zapytania główną tezę autora o podziale na ludność litewską i białoruską. Wątpili w możliwość ich oddzielenia, nie przekonało ich tłumaczenie tej tezy różnicą charakterów narodowych. Szukali innych wyjaśnień. Podkreślali m.in. odmienną strukturę regionów wschodnich Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ich odległość od portów nadbałtyckich powodowała, zdaniem pojedynczych krytyków, że wywóz zboża, a co za tym idzie, inwestycje mające na celu wzrost produkcji, były tam po prostu mniej opłacalne. Rzecz znamienita, że refleksje takie powtarzał tuż po wojnie w rzetelnej recenzji Henryk Łowmiański (1898–1984). Poczytywał Conzemu za zasługę, że w swoich badaniach dotyczących reformy włócznej uwzględnił topografię na poziomie wsi i majątków. Poza tym wytykał autorowi liczne błędy warsztatowe, poczynawszy od analizy źródeł, a na interpretacji procesów demograficznych kończąc⁵⁹. Dopiero jednak Marco Wauker, student *Osteuropäische Geschichte* w Halle, w ramach pracy magisterskiej udowodnił, że humanista po prostu pomylił się w obliczeniach. Zawiodła „niemiecka” dokładność. Nawet na podstawie danych własnych nie da się obronić zasadniczej tezy Conzego o istocie różnic procesów demograficznych na Litwie i Białorusi⁶⁰.

Wracając po tej dygresji do reakcji współczesnych, to właśnie ta teza spotkała się ze zgodnym przyjęciem kolegów „lituanistów”. Nie tylko Manfred Hellmann⁶¹, ale i Gotthold Rhode (1916–1990)⁶², na podstawie swoich doświadczeń ze służby w Wehrmachcie powołując się na autopsję, potwierdzali odmienny charakter Białorusinów.

Ten ostatni, najmłodszy z przedstawionych tu autorów, pochodził z rodziny pastorskiej. W odróżnieniu od Schlözera nie został jednak osierocony w dzieciństwie.

⁵⁷ Por. Th. Etzemüller, *op. cit.*, s. 273, 308.

⁵⁸ M. Wauker, „*Volksgeschichte*” als moderne Sozialgeschichte? Werner Conze und die deutsche Ostforschung, „*Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung*” 2003, t. 52, s. 347–397, tu s. 373–379.

⁵⁹ Rec. H. Łowmiański, „*Roczniki Historyczne*” 1947, t. 16, s. 292–295.

⁶⁰ M. Wauker, *op. cit.*, s. 373; por. W. Conze, *op. cit.*, s. 205 n.

⁶¹ Rec. M. Hellmann, „*Historische Zeitschrift*” 1942, t. 166, s. 409–411.

⁶² Rec. G. Rhode, „*Deutsche Wissenschaftliche Zeitschrift im Wartheland*” 1942, t. 3, z. 5–6, s. 415–418, zwł. s. 417: „Züge einer typisch kleinbäuerlichen Mentalität analog in Conzes Darstellung”.

Jego ojciec Arthur Rhode (1868–1967), superintendent Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Poznańskim, zmarły w sędziwym wieku, wywarł wielki wpływ na zainteresowania naukowe przyszłego historyka⁶³.

Z Pfitznerem łączyła go przynależność do mniejszości narodowej, choć w Polsce nie było uniwersytetu niemieckiego. Studia Rhode odbywał więc od 1934 r. w Jenie, Monachium, Królewcu i Wrocławiu, gdzie na początku 1939 r. obronił pracę doktorską. Promotorem był teolog ewangelicki i historyk Kościoła rodem ze Lwowa, Hans Koch (1894–1959), temat zaś był dość specyficzny: rola Brandenburgii-Prus w obronie dysydentów w Rzeczypospolitej. W tytule mamy natomiast odesłanie tylko do dziejów „Polski” (*Polen*). Pod tym szyldem figurują również m.in. żmudzkie Kielmy (Kelmè)⁶⁴. Wątek litewski nabrał konkretnego znaczenia, gdy Rhode w pierwszym kwartale 1941 r. jako *Ortsbevollmächtigter* był członkiem komisji do spraw przesiedlenia Niemców w przygranicznym Władysławowie (Kudirkos Naumiestis, niem. Neustadt)⁶⁵. Po wojennej tułaczce, porucznik Wehrmachtu został asystentem w Hamburgu, gdzie w 1952 r. obronił pracę habilitacyjną na temat polskiej granicy wschodniej w średniowieczu⁶⁶. Torowała mu ona drogę do profesury w Moguncji (Mainz) – nadzwyczajnej w 1957, a zwyczajnej – w 1960 r. W porównaniu z pracą doktorską, aspekt litewski jest tu mocno rozbudowany. Autor poświęcił mu cały rozdział ostatni, obejmujący okres od unii krewskiej do unii wileńsko-radomskiej (s. 294–380). W tej części książki już prawie nie ma wzmianek o dobroczynnym wpływie kolonistów niemieckich. Po gruntownej analizie źródeł i literatury, Rhode stwierdza, że Krewa nie położyło kresu samodzielności litewskiej, ale stworzyło specyficzny rodzaj zależności lennej. Za Witolda doszło do centralizacji wewnętrznej Wielkiego Księstwa, relacje z Polską uregulowała na półtora stulecia unia radomska zawarta w 1401 r. W wyniku tego kompromisu powstała wspólna granica wschodnia Polski i Litwy, tworząca jakby przedmurze Zachodu⁶⁷. Akurat to przedstawienie spraw litewskich znalazło uznanie u Gerarda Labudy (1916–2010)⁶⁸.

⁶³ E. Eckert, *Zwischen Ostforschung und Osteuropahistorie. Zur Biographie des Historikers Gotthold Rhode (1916–1990)*, Osnabrück 2012, s. 49, 55.

⁶⁴ G. Rhode, *Brandenburg-Preußen und die Protestanten in Polen 1640–1740. Ein Jahrhundert preußischer Schutzpolitik für eine unterdrückte Minderheit*, Leipzig 1941, s. 206 n.; E. Eckert, *op. cit.*, s. 83–109.

⁶⁵ G. Rhode, *Als Ortsbevollmächtigter in Neustadt (Kudirkos Naumiestis) in Litauen. Erinnerungen an die Umsiedlung der Litauendeutschen Januar bis März 1941*, w: *Alte und neue Themen der Bevölkerungswissenschaft. Festschrift für Hans Harmsen*, red. H. Schubnell, Boppard am Rhein 1981, s. 151–166.

⁶⁶ G. Rhode, *Die Ostgrenze Polens...*

⁶⁷ Przypomina to słynne *Borderlands of Western Civilisation* Haleckiego z 1952 r., z którą to pracą Rhode, według własnych słów, jednak za późno się zapoznał; E. Eckert, *op. cit.*, s. 184. O kluczowym hasle *Abendland* por. C.R. Unger, *op. cit.*, s. 138–142.

⁶⁸ Rec. G. Labuda, „Przegląd Zachodni” 1956, t. 12, nr 3–4, s. 406–409, tu s. 409: „Niemniej jest rzeczą widoczną, że współpraca z historykami zachodnio-niemieckimi tego typu co Gotthold Rhode jest możliwa i może być owocna dla naszej historiografii.”

Podobnym zagadnieniem, tylko z XV w., zajmował się o dwa lata starszy Horst Jablonowski (1914–1970). Cichy, zamknięty w sobie historyk uchodził za uczonogo starego typu, pruskiego protestanta⁶⁹. Jego życie wydaje się stosunkowo mało spektakularne na tle innych biografii. Był synem nauczyciela, urodził się w Słońsku w Nowej Marchii (Sonnenburg, pow. Ost-Sternberg, Neumark), rodzice jednak pochodzili z Prus Wschodnich względnie Zachodnich. Nim w 1960 r. Jablonowski został profesorem *Osteuropäische Geschichte* w Bonn, prawie całe życie spędził w Berlinie (Wschodnim i Zachodnim). Studiował m.in. u mediewisty Ernsta Perelsa (1882–1945), ofiary obozu koncentracyjnego Flossenbürg. Był uczniem samego Hoetzscha, choć po wojnie specjalnie się z tym nie afiszował⁷⁰. Po tym, jak jego mistrz został zmuszony w 1935 r. do przejścia na emeryturę ze względów politycznych, oficjalnym promotorem pracy Jablonowskiego został następca Hoetzscha, nazista z przekonania Hans Uebersberger (1877–1962). Temat rozprawy doktorskiej z 1937 r. – polityka zagraniczna Stefana Batorego w latach 1576–1586 – kwalifikuje się jako przyczynek do historii Rzeczypospolitej, a zatem do *Osteuropäische Geschichte*, a nie *Ostforschung*. Tuż przed wojną Jablonowski prowadził kwerendy archiwalne w Warszawie i w Wilnie, habilitację zaś napisał dopiero po wojnie i krótkim pobycie w niewoli amerykańskiej. W ramach profesury zajmował się również stosunkami polsko-niemieckimi. Tragedia czy ironia losu polega na tym, że w odróżnieniu od swoich kolegów, Jablonowski, uczeń dwóch ofiar narodowego socjalizmu, odszedł raczej od *Osteuropäische Geschichte*, by z tego kursu zboczyć na drogę *Ostforschung*⁷¹.

Punktem wyjścia pracy habilitacyjnej jest jednak raczej pytanie o granice Europy Zachodniej i Wschodniej. Na zakończenie autor przypisuje Wielkiemu Księstwu Litewskiemu rolę pośrednika, podkreślając skuteczną integrację rodów ruskich pod panowaniem wileńskim. Irytuje jednak niefortunnie wybrana terminologia. Ludność ruska nazwana jest „russisch”, co w języku niemieckim, i to nie tylko potocznym, lecz także powszechnym, dość jednoznacznie oznacza „rosyjski”. Terminologię Jablonowski zapożyczył od Szwajcara Rudolfa Bächtolda (1917–2013), który odwzajemnił się życzliwą recenzją⁷².

Na tle kolegów niemieckich, dość barwny wydaje się życiorys najwybitniejszego znawcy dziejów nie tylko Wielkiego Księstwa, lecz Litwy w ogóle, Manfreda

⁶⁹ G. Rhode, *Horst Jablonowski 1914–1970. Ansprache bei der Trauerfeier in Bonn am 10.11.1970*, w: H. Jablonowski, *Russland, Polen und Deutschland. Gesammelte Aufsätze*, red. I. Jablonowski, F. Kaiser, Köln–Wien 1972, s. 441–453.

⁷⁰ D. Beyrau (Tybinga), „Ivinskis und Jablonowski: Flüchtige Erinnerungen”, *mmps* z XI 2008; E. Eckert, *op. cit.*, s. 159.

⁷¹ Por. G. Rhode, *Horst Jablonowski...*, s. 451 n.; C.R. Unger, *op. cit.*, s. 293.

⁷² H. Jablonowski, *Westrussland zwischen Wilna und Moskau. Die politische Stellung und die politischen Tendenzen der russischen Bevölkerung des Großfürstentums Litauen im 15. Jh.*, Leiden 1955, s. 6; rec. R. Bächtold, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 1956, t. 4, s. 72 n.; por. G. Rhode, *Horst Jablonowski...*, s. 446.

Hellmanna (1912–1992). Pochodził z Rygi, był synem lekarza. Po śmierci ojca w 1924 r. rodzina przeprowadziła się do Kretyni (Kretinga, niem. Russisch-Krottingen), w pobliżu Okręgu Kłajpedzkiego. Hellmann przynależał więc, podobnie jak Pfitzner i Rhode, do mniejszości narodowej. Nad Bałtykiem nie było uniwersytetu niemieckiego, ale w Rydze działał Instytut Herdera⁷³. Na tej prywatnej uczelni niemieckiej Hellmann studiował w latach 1930–1933, a potem w Królewcu. Prowadził aktywny tryb życia pomiędzy Łotwą, Litwą a Niemcami. Późniejszy profesor zaangażował się w ruch mniejszości niemieckich bądź w organizacje o zabarwieniu nacjonalistycznym.

Latem 1935 r. Hellmann przeprowadzał grupę studentów zagranicznych z Berlina przez litewski Okręg Kłajpedzki, gdzie pod zarzutem propagandy nazistowskiej został aresztowany i deportowany do Łotwy jako obywatel tej republiki. Po dwóch miesiącach w areszcie zwolniono go pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia kraju. Nim Hellmann w 1938 r. obronił pracę doktorską, tak jak Rhode⁷⁴ odbył praktyki dziennikarskie, lecz nie w Bydgoszczy, a w Królewcu. Współpracował z różnymi gazetami i organizacjami, działając na styku propagandy i nauki. Z tamtych lat pochodzą pierwsze jego publikacje na temat Litwy⁷⁵.

Pełni pietyzmu, autorzy nekrologów pominęli milczeniem działalność kolegi i mistrza w czasie II wojny światowej. Badania archiwalne wykazały, że Hellmann nie tylko był asystentem *Reichsuniversität Posen*⁷⁶, lecz też – jak się zdaje, dzięki promotorowi – został zatrudniony w placówkach badawczych SS (Ahnenerbe, Wannsee-Institut). Sam starał się o członkostwo w tej elitarnej organizacji, nie wiadomo jednak, czy w końcu został przyjęty⁷⁷.

Mówił narzeczem Niemców bałtyckich, lecz niekiedy autora dziejów Wenecji (1976 r.) ponosił południowy temperament⁷⁸. Trudno trafić na tekst pozbawiony

⁷³ A. Topij, *Mniejszość niemiecka na Łotwie i w Estonii 1918–1939/41*, Bydgoszcz 1998, s. 234–238.

⁷⁴ E. Eckert, *op. cit.*, s. 66.

⁷⁵ [Hasło] *Litauen*, w: M. Hellmann, *Der litauische Staat. 1. Staatsbildung und politische Gesamtentwicklung*, w: *Handwörterbuch des Grenz- und Auslandsdeutschtums*, red. C. Petersen, P.H. Ruth, H. Schwalm, t. 3, Breslau 1938 [1939], s. 368–379; *idem*, *Geschichte und gegenwärtige Lage des Deutschtums*, *ibidem*, s. 392–398; por. W. Oberkrome, *Volksgeschichte...*, s. 161; *idem*, *Geschichte, Volk und Theorie. Das „Handwörterbuch des Grenz- und Auslandsdeutschtums“*, w: *Geschichtsschreibung als Legitimationswissenschaft 1918–1945*, red. P. Schöttler, Frankfurt am Main 1997, s. 104–127.

⁷⁶ J.M. Piskorski, *Die Reichsuniversität Posen (1941–1945)*, w: *Nationalsozialismus in den Kulturwissenschaften*, t. 1: *Fächer – Milieus – Karrieren*, red. H. Lehmann, O.G. Oexle, Wiesbaden 2004, s. 241–271, tu s. 266 n.; R. Gehrke, *Deutschbalten an der Reichsuniversität Posen*, w: *Deutschbalten, Weimarer Republik und Drittes Reich*, red. M. Garleff, t. 1, Köln–Weimar–Wien 2001, s. 389–426, tu s. 403; B. Białkowski, *op. cit.*, s. 271.

⁷⁷ E. Eckert, *op. cit.*, s. 152, 156–158; B. Białkowski, *op. cit.*, s. 146; por. C.R. Unger, *op. cit.*, s. 65.

⁷⁸ B. Jähnig, *Zur Erinnerung an Manfred Hellmann (1912–1992)*, „Preußenland” 1997, t. 35, z. 2, s. 49 n., tu s. 50: „in seinen früheren Jahren ein nicht immer leichter Diskussionspartner, der nach eigener Aussage gelegentlich über das Ziel hinauschoß”; C. Goehrke, *Zum Tode von*

polemiki z Vladimirem T. Pašuto. Może niemiecki profesor nie mógł darować radzieckiemu koledze, że ten wypominał mu (i jemu podobnym) hitlerowską przeszłość. Dodać należy, że Vladimir Terent'evič sam uchodził za człowieka o trudnym charakterze⁷⁹.

Hellmann długo nie mógł się doczekać życiowej stabilizacji. Profesurę otrzymał dopiero w 1964 r. w Monasterze (Münster). U początków jego kariery naukowej stał – obok Ipsena, który napisał drugą opinię o pracy doktorskiej – jako jego promotor Heinrich Harmjan (1904–1994). Ten folklorysta i wpływowy przedstawiciel *Volksgeschichte*, poza nauką zrobił też karierę w administracji hitlerowskiej w berlińskim Ministerstwie Oświaty oraz w organizacji SS „Ahnenerbe”. Prawdopodobnie rekomendował on tam swojego ucznia.

Na pierwszy rzut oka temat pracy doktorskiej Hellmanna, klucz w Taurogach pod panowaniem pruskim, wydaje się typowy dla *Ostforschung*⁸⁰. W odróżnieniu od Hirschenhof Conzego, były one jednak dla Hellmanna nie wyspą językową, a nawet nie zwykłą jak na owe czasy enklawą polityczną, lecz po prostu posiadłością prywatną, w tym wypadku dynastii pruskiej. Nawet bliskość litewskich Taurogów do granicy pruskiej nie powodowała zasadniczych zmian etnicznych. Hellmann przedstawia to zagadnienie z należytą ostrożnością (s. 59–64). Ogranicza się do podkreślenia dobrodziejstwa administracji pruskiej dla ludności chłopskiej, co kontrastuje z „anarchią agrarną” (*agrarische Anarchie*, s. 43) władz polsko-litewskich. Poza takimi tradycyjnymi poglądami, daje on wyraz wpływom *Volksgeschichte* i Ipsena; tak samo jak dla Conzego, pochodzenie niemieckie włóki nie ulega wątpliwości. Taurogi nie były odległe od Kretynki, w niektórych miejscach młody uczony odwołuje się do autopsji (s. 48 n., przyp. 245, s. 56, przyp. 279). Podobnie po II wojnie światowej przekonywał czytelnika swej pracy habilitacyjnej, że zna zagadnienia, o których pisze, nie tylko z książek⁸¹. Materiały, które Hellmann zebrał do 1945 r. i uznawał za zaginione, szczęśliwym trafem po wojnie odnaleziono. W habilitacji autor zajmuje się wczesnym średniowieczem w Inflantach, ze szczególnym uwzględnieniem Łatgalii, a przy tym porusza również wątek litewski (s. 155–190).

Manfred Hellmann (1912–1992), „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 1992, s.n. t. 40, s. 477–479.

⁷⁹ Por. nekrolog J. Ochmańskiego, *Wladimir Terentiewicz Paszuto (19 IV 1918 Piotrogród – 10 VI 1983 Moskwa)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 1989, t. 3, s. 317 n.: „Dyskusje z nim i te w druku i te osobiste były trudne” (s. 317). W księdze pamiątkowej A.V. Nazarenko (*idem, Vmesto predislovija*, w: V.T. Pašuto, *Rus', Pribaltika, papstvo. Izbrannye stat'i*, red. E.A. Mel'nikova, Moskwa 2011, s. 5–8) co prawda przedstawia „Manfreda Chel'manna [...] głównego protivnika V.T. Pašuto” (s. 8), ale też przypomina o geście pojednania wobec historiografii rosyjskiej, do którego niemiecki historyk dojrzał krótko przed śmiercią.

⁸⁰ M. Hellmann, *Die preußische Herrschaft Taurogen in Litauen (1690–1793)*, Berlin-Dahlem 1940.

⁸¹ *Idem, Das Lettenland im Mittelalter. Studien zur ostbaltischen Frühzeit und lettischen Stammesgeschichte, insbesondere Lettgallens*, Münster–Köln 1954, s. 50, przyp. 2.

Do dziś kojarzy się Hellmanna jednak przede wszystkim jako autora *Historii Litwy w zarysie*. Cztery wydania (w tym dwa przedruki) dobitnie świadczą o tym, że na rynku niemieckim nie było konkurencji. Od drugiego wydania w posłowniu wspomniano o dwóch „złośliwych” (*böswillig*) recenzjach, emigranta P. Reklaitisa oraz przedstawiciela historiografii Litwy Radzieckiej (J. Jurginis). Nie ukrywając satysfakcji, autor stwierdza, że nie widzi powodów do jakichkolwiek zmian merytorycznych⁸².

Poza granicami Litwy chyba tylko w Polsce wyszła podobna (choć o wiele obszerniejsza), oryginalna synteza autorska. Przypadkiem przedmowy zarówno Hellmanna, jak i Ochmańskiego datowane są na grudzień 1964 r.⁸³ Nietrudno jednak się zorientować, że niewielkiej książce niemieckiego profesora przysługuje starszeństwo⁸⁴. Koncepcja bowiem sięga do czasów przedwojennych. Tytuł jest pod tym względem wiele mówiący. Wybrał go autor świadomie, aby pokazać, że historia państwa i narodu litewskiego nie biegły równolegle (s. 7). Według niego, już od XVII w. historia Wielkiego Księstwa Litewskiego przestała być historią narodu litewskiego (s. 87). Skończył się „wiek bohaterski” (*Heldenzeitalter*). W takim obrazie upadku Litwy pod wpływem Polski odbija się nie tylko przedwojenna historiografia Republiki Litewskiej (szczególnie Aviżonisa), ale również niemiecka *Volksgeschichte*. Jest to pewna regresja intelektualna, tym bardziej, że w ramach wykładu inauguracyjnego w 1956 r. Hellmann poruszył już problem nowoczesności narodów, choć go nie rozwinął⁸⁵.

Podsumowanie i perspektywy

Zacząć wypada od stwierdzenia, że w opracowaniach niemieckich historia Litwy badana jest przedmiotowo, a nie podmiotowo⁸⁶. Co się tyczy wyżej

⁸² *Idem*, *Grundzüge der Geschichte Litauens und des litauischen Volkes*, Darmstadt 1966 [⁴1990], s. 179; por. rec. P. Reklaitis, „Nordost-Archiv” 1977, t. 10, s. 67 n.

⁸³ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa–Kraków [¹1967, ²1982] ³1990, s. 7 n.; por. życzliwą recenzję M. Hellmanna, *Über einige neuere polnische Arbeiten zur Geschichte Litauens*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 1973, s.n. t. 21, s. 584–606, tu s. 588–593.

⁸⁴ Por. A.V. Wendland, *Volksgeschichte im Baltikum? Historiographien zwischen nationaler Mobilisierung und wissenschaftlicher Innovation in Estland, Lettland und Litauen (1919–1939)*, w: *Volksgeschichten...*, s. 205–238, tu s. 224, przyp. 40.

⁸⁵ M. Hellmann, *Die geschichtliche Bedeutung des Großfürstentums Litauen*, „Saeculum” 1958, t. 9, s. 87–112. W kontekście tym mowa jest o Białorusinach i Ukraińcach, ale do tych przykładów nie ogranicza się stwierdzenie „daß Völker nicht, wie die Romantik und deren geistige Nachfahren bis in unsere Tage annahmen, Gedanken Gottes und von Ewigkeit her sind, sondern daß es herrschaftliche, staatliche Ordnungen sind, die ihre Bildung mindestens ermöglichen, wenn nicht gar vielfach bedingen.” (s. 109).

⁸⁶ A. Hermann, *op. cit.*, s. 95.

przedstawionych, pojedynczych prac poświęconych Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, łatwo popełnić „błąd małej liczby”. Trudno tu więc o uogólnienia⁸⁷.

Formalnie zwraca uwagę fragmentaryczność wielu przedstawionych książek. Prace Conzego⁸⁸ i Rhodego⁸⁹ nie zostały zakończone, wyszły zaledwie ich pierwsze tomy. Pfitzner co prawda napisał pełne studium, ale rzuca się w oczy fakt, że nigdy więcej już nie poruszał tematyki litewskiej. Nikt też nie wychował „witoldnika” czy ucznia o podobnych zainteresowaniach. W ramach systemu nauki niemieckiej zjawisko to dałoby się wytłumaczyć brakiem motywacji zewnętrznej.

To, co łączy omawiane tu studia, to (abstrahując od Schlözera) aspekt *formalny*, warunki ich powstania jako prac na stopień, tj. doktorskich lub habilitacyjnych, które musiały sprostać stawianym w takich sytuacjach wymaganiom. A system niemiecki tradycyjnie wymaga mobilności, fizycznej i intelektualnej⁹⁰. Dla uzyskania katedry wypada więc zmieniać nie tylko miejsca studiów i zatrudnienia, ale również badane tematy. Punkt ostatni szczególnie daje o sobie znać w przypadku historii Europy Wschodniej, specjalizacji egzotycznej jak na warunki niemieckie. W badaniach poleca się zmieniać kraje, epoki i podejścia (co nawiasem mówiąc, utrudnia nieco kontakty z wybitnymi specjalistami w regionie, którzy całe życie mogą poświęcać wybranym problemom). Pod tym względem dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego wydają się tematem idealnym. Po odpowiednich publikacjach można się chwalić znajomością historii nie tylko litewskiej w sensie nowoczesnym, lecz również Polski, Rosji, Białorusi i Ukrainy. Udało się to przynajmniej wyżej wymienionym uczynom. Stali się oni niemieckimi profesorami.

Po uzyskaniu profesury (zwyczajnej) mogli sobie pozwolić na zaniechanie dotychczasowych tematów. W przypadku Conzego, a chyba i Rhodego, dodatkowymi argumentami mogły być domniemany brak zainteresowania publiczności, trudności w dostępie do archiwów i bibliotek, utrata notatek czy wręcz manuskryptów z okresu przedwojennego. Czy jednak tylko szczęśliwy przypadek zdecydował o tym, że jedynie Manfred Hellmann przez całe życie pozostał wierny tematowi litewskiemu?⁹¹

Łatwo przecież przekonać się o fakcie, że w historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego owa fragmentaryczność cechuje nie tylko naukę niemiecką. Już Pfitzner ubolewał, że Koneczny nie mógł się zmobilizować do napisania dalszego ciągu studiów o Witoldzie i Jagielle. Wzruszył tym polskiego autora, który się

⁸⁷ Chyba tylko Mečislovas Jučas (ur. 1926) spróbował napisać pewną syntezę poglądów autorów niemieckich, podsumowując ich stanowiska w sprawie unii polsko-litewskich, zob. M. Jučas, *Lietuvos ir Lenkijos unia (XIV a. vid. – XIX a. pr.)*, Vilnius 2000, s. 362.

⁸⁸ Por. J.E. Dunkhase, *op. cit.*, s. 58.

⁸⁹ E. Eckert, *op. cit.*, s. 184.

⁹⁰ M. Schmeiser, *Akademischer Hasard. Das Berufsschicksal des Professors und das Schicksal der deutschen Universität 1870–1920. Eine verstehend soziologische Untersuchung*, Stuttgart 1994.

⁹¹ A. Hermann, *op. cit.*, s. 93.

usprawiedliwia obawą „że [...] nie znajdę nakładcy”⁹². W tym samym roku wyszła część pierwsza i – jak się okazało – ostatnia syntezy Ludwika Kolankowskiego (1882–1956)⁹³. Rhode zaś zwrócił uwagę na twórczość żyjącego już wtedy na emigracji Henryka Paszkiewicza (1897–1979). Do wojny warszawski historyk zdążył ukończyć zaledwie tom pierwszy o stosunkach litewsko-moskiewskich, ale ten liczył aż 454 strony⁹⁴. Natomiast w Rosji przedrewolucyjnej poprzednik Conzego, Mitrafan V. Doŭnar-Zapołski (1867–1934), pozostawił zaledwie fragment dzieła o reformie włócznej⁹⁵. Jako przykład współczesny i to dla odmiany z Litwy, może posłużyć tom pierwszy i do dziś jedyny (liczący 662 strony) syntezy Gudavičiusa⁹⁶.

Powracając do pięciu wyżej przedstawionych autorów niemieckich, stwierdzić trzeba, że ich losy niemal cały czas się spletają. W zakresie badanej przez nich tematyki stworzyli swoisty monopol. Ich nazwiska powtarzają się również dlatego, że pisali sobie wzajemnie recenzje, ustanawiając hierarchię w uprawianej przez siebie dziedzinie. Ponieważ przyszli na świat w latach 1901–1916, nie brali czynnego udziału w I wojnie światowej, ale wychowali się w epoce przez nią naznaczonej. Jeśli sami nie pochodzili z terenów wschodnich, to przynajmniej bywali tam na studiach lub przeprowadzali kwerendy (a Schlözer znalazł tam nawet pracę). Pod względem politycznym tylko w przypadku Jabłonowskiego przynależność do partii NSDAP wydaje się wątpliwa, być może jako uczeń Hoetzscha zadowolili się przystąpieniem do SA⁹⁷. Okres ich studiów przypadł na czas wojującego nacjonalizmu. Wykształcenie uniwersyteckie zdobywali pod znakiem *Ostforschung* i *Volks-geschichte*. Ogólnie rzecz biorąc, Niemcy łagodniej odnieśli się do małej, niegroźnej już Litwy niż do Polski, przez długie lata wroga numer jeden⁹⁸.

W korespondencji z końca 1930 r. Pfitzner chwalił się, że nie schlebiał Polakom, ale starał się wyrwać ich z ukochanej ideologii unijnej⁹⁹. W samej książce nie ma jednak takich sugestii. Autor co prawda przyznał się do przyjęcia perspektywy litewskiej, ale tak samo wskazał na potrzebę bezstronnej analizy (*ohne Haß und Liebe*, czyli *sine ira et studio*) składników ruskich, polskich oraz (notabene, na ostatnim miejscu) niemieckich Wielkiego Księstwa Litewskiego. Można odnieść

⁹² J. Pfitzner, *Grossfürst Witold von Litauen...*, s. 10; F. Koneczny, [rec. cyt. w przyp. 43], s. 935; por. *idem*, *Jagiello i Witold*, t. 1: *Podczas unii krewskiej (1382–1392)*, Lwów 1893.

⁹³ L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: *1377–1499*, Warszawa 1930 [przedruk Oświęcim 2014, przedm. D. Milewski].

⁹⁴ G. Rhode, *Die Ostgrenze Polens...*, s. 388, przyp. 198; por. H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa*, t. 1: *Litwa a Moskwa w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1933 [przedruk Komorów b.d.].

⁹⁵ M. Dovanar-Zapołskij, *Gosudarstvennoe chozjajstvo Velikogo knjažestva Litovskogo*, t. 1, Kiev 1901 [red. A. I. Hruša, R.A. Aljachnovič, Minsk 2009].

⁹⁶ E. Gudavičius, *Lietuvos istorija*, t. 1: *Nuo seniausią laikų iki 1569 metų*, Vilnius 1999.

⁹⁷ E. Eckert, *op. cit.*, s. 11, 149–161. Hellmann złożył wniosek o przyjęcie do NSDAP już w sierpniu 1931 r., dalsze losy tego wniosku są nieznanne (s. 153, przyp. 11).

⁹⁸ Por. W. Oberkrome, *Volks-geschichte...*, s. 179.

⁹⁹ D. Brandes, A. Mišková, *op. cit.*, s. 111.

wrażenie, że Pfitzner pretendował do roli sędziego polubownego (s. 4). W podobnym stylu po II wojnie światowej Rhode sugerował, jakoby nauka niemiecka była powołana do wygłaszania wyroków w rozmaitych sporach narodów Europy Wschodniej (s. 4 n.). Ideologię taką wyczytać można u niego raczej między wierszami, natomiast w pełni została sformułowana w opinii recenzenta¹⁰⁰.

Przyznać jednak trzeba, że przedstawione prace cechuje znajomość źródeł i literatury¹⁰¹. Autorzy znali języki, przynajmniej te słowiańskie. Gorzej natomiast z litewskim. O ile Pfitzner w 1930 r. usprawiedliwiał się brakiem literatury fachowej w tym języku¹⁰², to ćwierć wieku później Jabłonowski już zasłużył na zarzut ignorancji. We wstępie pracy habilitacyjnej, zresztą tak samo jak Rhode, nawet nie wspomina o istnieniu literatury litewskiej¹⁰³. Jedynie Hellmann władał językami bałtyckimi.

Co nowego wnieśli do historiografii? Na poziomie źródłowym i faktograficznym Conze odkrył przynajmniej nieznane dotąd niemieckie tłumaczenie *Ustawy o włókach* z 1790 r., które opublikował z komentarzem krytycznym¹⁰⁴. Podobny aneks zawiera też praca doktorska Hellmanna, który korzystał głównie z materiałów nieopublikowanych. Pozostałe prace opierały się wyłącznie na źródłach drukowanych, co w ramach szeroko rozumianej mediewistyki nie wydaje się mankamentem. Mocną stroną rozprawy habilitacyjnej Jabłonowskiego jest właśnie krytyczny przegląd kronik litewsko-ruskich¹⁰⁵. Liczne przypisy świadczą o solidnym warsztacie historycznym. Ze strony metodycznej książka odzwierciedla zaś izolację historiografii niemieckiej. Zagadnienie ustosunkowania się ludności ruskiej do Moskwy i Wilna świetnie nadałoby się do badań mentalności wzorem francuskiej szkoły *Annales*. W pracy odczuwa się natomiast brak jakiegokolwiek podejścia teoretycznego.

Natomiast apologetci Conzego stwierdzili, że to właśnie on, niezależnie od terminologii tamtych lat, wprowadził socjologię do badań historycznych. W świetle wnikliwych badań Waukera, takiej tezy nie da się obronić¹⁰⁶. W najlepszym

¹⁰⁰ Opinia o pracy habilitacyjnej Rhodego, pióra Paula Johansena (Hamburg), z 21 V 1952 r.: „innerhalb der östlichen Kulturen und Völker [...] zu sichten, zu schlichten und als unparteiische Seite gerechte und sachliche Urteile zu fällen” (cyt. za E. Eckert, *op. cit.*, s. 179).

¹⁰¹ Szczególnie Pfitzner spodobał się sobie w roli poligloty. Zarczył nie tylko rodakowi niewybaczalną („unentschuldigbar”) ignorancję w dziedzinie literatury polskiej i rosyjskiej (J. Pfitzner, *Grossfürst Witold von Litauen...*, s. 12, przyp. 1), ale z pewną dozą złośliwości przytoczył też przykłady Polaków, którzy rzekomo nie znali literatury przedmiotu we własnym języku (*ibidem*, s. 10, przyp. 5, s. 157, przyp. 2).

¹⁰² *Ibidem*, s. 12.

¹⁰³ H. Jabłonowski, *Westrussland zwischen Wilna und Moskau...*, s. 1–7; A. Hermann, *op. cit.*, s. 81.

¹⁰⁴ W. Conze, *op. cit.*, s. 67, przyp. 185, s. 212–245.

¹⁰⁵ G. Rhode, *Horst Jablonowski...*, s. 446.

¹⁰⁶ M. Wauker, *op. cit.*, s. 384; por. M. Niendorf, „Kopalnia” *Chalasińskiego kopalnię wiedzy o Górnym Śląsku, i nie tylko*, w: *O pożytkach z lektury książek historycznych. Eseje ofiarowane Profesorowi Krzysztofowi A. Makowskiemu na 60. rocznicę urodzin*, red. W. Molik, Poznań 2016, s. 195–202, tu s. 200 n.

wypadku uczeń Ipsena kieruje się kategoriami prawnymi, co jednak jest cechą ogólną socjologii niemieckiej z tego okresu. Interdyscyplinarność Conzego ogranicza się praktycznie do geografii i historii osadnictwa, co też należy do zalet pracy doktorskiej Hellmanna.

Poza tym tytuł książki Conzego daje do myślenia. *Litauen und Weißrußland* jakby wyprzedza nomenklaturę z czasów Związku Radzieckiego, kiedy to w historiografii obowiązywały nazwy ówczesnych republik. Niemiecki tytuł z 1940 r. jednak dość wiernie oddaje myśl przewodnią autora o braku spójności wewnętrznej Wielkiego Księstwa Litewskiego. O tej nazwie własnej milczy również tytuł publikacji powojennej Jablonowskiego, a u Rhodego dzieje Litwy kryją się pod tytułem historii „Polski”. Na tym tle wyróżnia się Pfitzner. Rzuca się w oczy połączenie na okładce haseł „Litauen” i „Staatsmann”. Ten nieco spektakularny, być może prowokacyjny tytuł sygnalizuje koncepcję książki. Analiza zróżnicowania wewnętrznego pod kątem politycznym zajmuje sporo miejsca, a jednak, według Pfitznera, Wielkie Księstwo Litewskie za Witolda było spójną całością, czymś więcej niż tylko sumą składników¹⁰⁷.

Z dzisiejszego punktu widzenia, ocena tych odmiennych stanowisk nie jest łatwa. Z jednej strony aktualne badania podkreślają, że nie da się traktować Wielkiego Księstwa Litewskiego jako państwa nowoczesnego, z drugiej zaś strony Conze, Rhode i Jablonowski wydali swoje prace w latach, w których w Niemczech żywe były jeszcze stereotypy o braku sił państwowotwórczych u „wschodnich” sąsiadów. Świadomie czy nie, wyżej wspomniani uczeni swoimi pracami poświadczają, że te uprzedzenia ciągle jeszcze istniały.

Na tym tle niewątpliwą zasługą Schlözera i Pfitznera jest samo pokazanie czytelnikom niemieckim, że przez wieki istniało coś takiego jak Wielkie Księstwo Litewskie. Podobnie należy widzieć rolę syntezy Hellmanna po wcieleniu Republiki Litewskiej do Związku Radzieckiego. Elementem ciągłości jest u niego naród litewski. Łatwo jednak dojść do wniosku, że reifikacja narodów zabrnęła w ślepy zaułek. Złożona problematyka litewsko-rusko-polska nie daje się w ten sposób analizować. Poza tym wydaje się rzeczą znamioną, że dla ludności żydowskiej w tym kontekście miejsca nie ma.

Pod względem „translacji kulturowych” bilans historiografii niemieckiej wypada więc dość mizernie albo raczej jednostronnie. Autorzy tradycyjnie zadawali się wykazywaniem rozpowszechnienia kultury niemieckiej, w ostateczności w sposób pośredni. Według nich włóka na Litwie jest wynalazkiem kultury niemieckiej, wprowadzili go ludzie może już nie niemieckojęzyczni, ale pochodzenia niemieckiego¹⁰⁸.

¹⁰⁷ J. Pfitzner, *Grossfürst Witold von Litauen...*, s. 4: „daß dieser Staat ein Ganzes darstellt, der etwas anderes und mehr ist als die Summe seiner Teile”

¹⁰⁸ W. Conze, *op. cit.*, s. 106 n.

Z drugiej zaś strony przykładem „translacji kulturowych” jest sama historiografia. Sięga to nawet czasów przedwojennych. Największy komplement z dzisiejszego naukowego punktu widzenia otrzymał Pfitzner na przełomie lat 1932/33, gdy daremnie starał się o profesurę w Berlinie. W sprawozdaniu ówczesnej komisji konkursowej czytamy, że jego książka o Witoldzie co prawda zasługuje na uznanie, ale raczej dlatego, że napisana została przez Niemca, a nie przez Polaka czy Rosjanina¹⁰⁹. Do pewnego stopnia przeplatanie się historiografii niemieckiej i litewskiej jest widoczne w działalności i pracach Ivinskisa. Poświadcza to np. jego zachowana korespondencja, jak również fakt, że we wstępach do powojennych prac Rhodego i Hellmanna figuruje nazwisko tego berlińskiego doktora. Obaj czuli się wobec niego zobowiązani.

Po przełomie lat 1989–1991 dzielenie historiografii według kategorii narodowych stało się jeszcze trudniejsze. W niemieckiej nauce historycznej *Osteuropäische Geschichte* jedynie katedra w Gryfii (Greifswald) poświęcona jest krajom nadbałtyckim. Tam też prowadzone są regularne zajęcia dydaktyczne i badania poświęcone dziejom dawnej Litwy. Z instytutów pozauniwersyteckich wymienić należy Herder-Institut w Marburgu oraz Nordost-Institut w Lüneburgu. Obie placówki zajmują się Litwą, ale raczej okresami późniejszymi. Dodać można jeszcze Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie. NIH nie może sobie co prawda pozwolić na systematyczne zajmowanie się tematem Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale autorowi niniejszego artykułu zapewnił warunki do przygotowania habilitacji z tego zakresu¹¹⁰. Obecnie do członków rady naukowej należy Rimvydas Petrauskas (ur. 1972), po Alvydasie Nikžentaitisie (ur. 1961) już drugi w tym gronie obywatel Litwy i znawca Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sama historiografia niemiecka co prawda nie ma swojego Rowella w Litwie, ale na uniwersytecie w Kłajpedzie pracuje germanista z zamiłowaniem historycznym, Axel E. Walter. Abstrahując od zwykłej, wielostronnej współpracy międzynarodowej, w ostatnich latach miały miejsce też dwustronne konferencje litewsko-niemieckie¹¹¹.

Właśnie ten czynnik osobisty, kontakty międzynarodowe i wzajemne oddziaływanie historyków w badaniach nad Wielkim Księstwem Litewskim, wymagają jeszcze gruntownego opracowania. Przenikanie różnych kultur nie jest jednak zjawiskiem znanym dopiero od czasów Totoraitisa. Same dzieje Wielkiego Księstwa

¹⁰⁹ P. Kolář, *Geschichtswissenschaft in Zentraleuropa. Die Universitäten Prag, Wien und Berlin um 1900*, t. 2, Berlin 2008, s. 506.

¹¹⁰ M. Niendorf, *Das Großfürstentum Litauen. Studien zur Nationsbildung in der Frühen Neuzeit (1569–1795)*, Wiesbaden 2010 [12006], tłum. lit. *Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė. Studia apie nacijos formavimąsi ankstyvaisiais naujaisiais amžiais 1569–1795*, Vilnius 2010; wersja pol., zaktualizowana *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)*, Poznań 2011.

¹¹¹ Np. *Lietuvos krikščionėjimas Vidurio Europos kontekste. Die Christianisierung Litauens im mitteleuropäischen Kontext*, red. V. Dolinskas, Vilnius 2005; *Lietuvos valstybės susikūrimas europiniame kontekste*, red. A. Nikžentaitis, R. Petrauskas, M. Borgolte, Vilnius 2008.

Litewskiego dobitnie o tym świadczą. Na specjalną uwagę zasługują m.in. migracje, tak dobrowolne, jak i przymusowe. Los jeńców wojennych oraz deportowanych intrygował już niejednego badawczą, ale jeszcze nie doczekał się całościowej analizy. Więcej wiemy o drukarzach, mniej o kupcach czy duchownych, którzy systematycznie przekraczali granice Wielkiego Księstwa Litewskiego. Szlachta i magnateria zaś, temat trudny za czasów Związku Radzieckiego, przeżywa obecnie boom. O ile monografie poszczególnych rodów można uznać za poszerzenie wiedzy genealogiczno-faktograficznej, o tyle warto jednak wykazać również ich kontakty poza Rzeczpospolitą, ich rolę na poziomie międzynarodowym i to nie tylko kulturalną, lecz także polityczną i gospodarczą. Taka tematyka świetnie wpisuje się w kontekst historii europejskiej, a sam charakter Wielkiego Księstwa Litewskiego mógłby zainteresować adeptów historii globalnej, w ramach modnej teraz historii imperiów¹¹². Ponadto w dalszym ciągu potrzebna będzie „praca u podstaw”. Conze zwrócił uwagę na podział między ziemiami „litewskimi” i „białoruskimi”. Co prawda zasłużył na zarzut błędów warsztatowych, ale faktem pozostaje, że w sprawie używania nazw „Litwa” i „Ruś” do dziś brakuje badań nad rozwojem terminologii. Stworzenie takiej statystyki, opartej na ilościowej analizie wszelkich rodzajów źródeł, stało się możliwe w epoce „big data”.

Zgłoszone tu postulaty badawcze na pewno przerastają możliwości pojedynczego badacza, instytutu czy nawet jakiegokolwiek historiografii narodowej¹¹³. Może o tym też świadczyć wyżej naszkicowana fragmentaryczność wielu dzieł poświęconych tej problematyce. Nie jest to jednak powód do rezygnacji, lecz powinno to raczej mobilizować do współpracy międzynarodowej. Warto na zakończenie wrócić w tym kontekście do Schlözera.

W czasie rozbiorów Rzeczypospolitej historyk z Getyngi zajmowanie się dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego usprawiedliwiał w sposób następujący: są one mało znane (*äußerst unbekannt*), ale po krytyce źródeł wysoce wiarygodne (*glaubwürdig in hohem Grade*), przy tym ciekawe (*interessant*), a po prostu niezbędne (*unentbehrlich*) do zrozumienia historii europejskiej. A więc, pyta polihistor, czy można sobie wyobrazić lekturę bardziej pociągającą (*anlockender*) niż dzieje Litwy?¹¹⁴

¹¹² Z. Norkus, *Nepasiskelbusioji imperija. Lietuvos Didžioji Kunigajktija lyginamosios istorinės imperijos sociologijos požiūriu*, Vilnius 2009; por. H.-J. Bömelburg, *Czy Rzeczpospolita była imperium? Imperial turn w historiografii, struktury państwowe w Europie Środkowowschodniej i „imperialna” warstwa pojęciowa w XVI–XVII wieku*, w: *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?*, red. B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa, Toruń 2007, s. 43–57.

¹¹³ Por. M. Niendorf, *Das Großfürstentum Litauen als Grenzregion*, w: *Die Neuerfindung des Raumes. Grenzüberschreitungen und Neuordnungen*, red. A. Drost, M. North, Köln–Weimar–Wien 2013, s. 69–83, tu s. 76–79.

¹¹⁴ A.L. Schlözer, *Geschichte von Littauen...*, s. 4–6.

Das Großfürstentum Litauen in der deutschen Geschichtsschreibung: Hintergründe, Werke, Perspektiven Zusammenfassung

Deutschland gehört nicht zu den Nachfolgestaaten des Großfürstentums Litauen; ebenso wenig spielten Deutsche dort jemals eine größere Rolle. Dies unterscheidet dessen Geschichte von dem benachbarten Alt-Livland bzw. den heutigen Republiken Lettland und Estland. Insofern fand das Großfürstentum Litauen weder im Rahmen deutscher Nationalgeschichte noch in der traditionsreichen deutsch-baltischen Geschichtsschreibung größeres Interesse. Einzelne Aspekte wurden dafür in Arbeiten über den Deutschen Orden bzw. innerhalb der preußischen Landesgeschichte berührt. Das Nachbarreich Litauen erschien somit weniger als eigenständiger Akteur denn als Objekt deutschen Einflusses. Bezeichnenderweise waren es einzelne Habilitationsschriften, die sich wenigstens vom Thema her der litauischen Geschichte als solcher widmeten. Diese Wahl erklärt sich aus karrierestrategischen Überlegungen im Rahmen des deutschen Wissenschaftssystems. Der Beitrag versucht eine kritische Würdigung jener Arbeiten. Wichtig erscheint die idealtypische Unterscheidung zwischen einer ethnozentrischen, politiknahen und interdisziplinär arbeitenden *Ostforschung* auf der einen und einer eher traditionellen (stärker dem Historismus verhafteten) Osteuropäischen Geschichte auf der anderen Seite. Dabei wird auch die Frage erörtert, inwieweit überhaupt noch von einer „deutschen“ Historiographie die Rede sein kann.

The Grand Duchy of Lithuania in German historiography: Backgrounds, works, perspectives Summary

Germany is not among the successor states of the Grand Duchy of Lithuania; Germans never played a greater role there either. Therein lies a difference to the neighboring Old Livonia and the Republics of Latvia and Estonia of today. In effect the Grand Duchy of Lithuania has neither in German national history nor in the German Baltic historiography, steeped in tradition, attracted greater interest. Single aspects were taken up in works on the Teutonic Order or on Prussian history. The neighboring state Lithuania appeared therefore less as an independent actor than as an object of German influence. An apparent feature is that at least in some habilitation theses themes from Lithuanian history were delved into as such. The choice is explained by a career strategy necessary within the German academic system. The article is an attempt at a critical approach to these works. Important seems an ideal-typical distinction of an ethnocentric, politicised and interdisciplinary *Ostforschung* on the one hand, and a more traditional (referring strongly to Historicism) history of Eastern Europe on the other. In this respect the question is raised, whether we are still entitled to speak of a “German” historiography at all.

Mathias Niendorf – prof. dr hab.; ur. w 1961 r. w Stuttgarcie. Po studiach historii i sławistyki w Heidelbergu, Poznaniu, Moskwie i Tybindze, obronił w Kilonii pracę doktorską pt. *Minderheiten an der Grenze. Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900–1939* (Wiesbaden 1997). Po pobycie jako pracownik naukowy w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie, otrzymał habilitację na podstawie pracy o Wielkim Księstwie Litewskim (wersja polska, zaktualizowana: *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu u progu epoki nowożytnej (1569–1795)* [Poznań 2011]). Od 2010 r. profesor historii Europy Wschodniej w Gryfii (Greifswald). E-mail: mathnien@uni-greifswald.de